

Emilia Jakóbczak, Joanna Szczepaniak

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

MIGRACJE W POLSCE – STAN I PERSPEKTYWY. SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI

W dniach 28-29 września 2009 roku we Wrocławiu, w Hotelu „Tumski”, odbyła się konferencja naukowa pt. *Polityka migracyjna w Polsce – stan i perspektywy* zorganizowana przez Katedrę Socjologii i Polityki Społecznej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu przy współdziałaniu Instytutu Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego. Konferencja została zorganizowana się w ramach wieloletniej współpracy obu jednostek, związanej między innymi z podejmowaniem wspólnych, cyklicznych konferencji naukowych, obejmujących aktualne zagadnienia polityki społecznej. Poza pracownikami i doktorantami tych jednostek do udziału w dyskusjach na temat polityki migracyjnej w naszym kraju zostali zaproszeni także współpracownicy IPS w Warszawie: Marcin Kulnicz z Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Krzysztof Lewandowski z Departamentu Polityki Migracyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Obrady pierwszego dnia odbyły się w dwóch sesjach. Pierwsza z nich, poprowadzona przez prof. Cezarego Żołędowskiego z Instytutu Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego, obejmowała trzy prezentacje.

Jako pierwsi wystąpili goście z Warszawy, prof. UW Grażyna Firlit-Fesnak i dr Łukasz Potocki. W swoim referacie pt. *Sytuacja wybranych społeczności migrantów w Polsce w świetle badań Zakładu Migracji i Stosunków Etnicznych* przedstawili ogólny zakres działalności Instytutu Polityki Społecznej, a także ważniejsze zagadnienia związane ściślej z tematyką wystąpienia.

Instytut Polityki Społecznej od wielu lat realizuje badania nad migracjami międzynarodowymi i stosunkami etnicznymi. Intensyfikacja tych badań nastąpiła w ciągu ostatnich 7-8 lat, a jej zwieńczeniem było powołanie w ramach IPS UW Zakładu Migracji i Stosunków Etnicznych. Badacze Zakładu prowadzą badania ilościowe oraz jakościowe, a także analizy socjologiczne dotyczące sytuacji różnych kategorii imigrantów oraz mniejszości narodowych w Polsce. W Zakładzie podejmowana jest problematyka cudzoziemców poszukujących ochrony (uchodźców, głównie obywateli Federacji Rosyjskiej narodowości czeczeńskiej, których dotyczą trzy książki, dwa informatory oraz liczne raporty z badań) oraz imigrantów zarobkowych (w ostatnim roku opublikowane zostały wyniki badań przeprowadzonych wśród

imigrantów z Armenii). Pracownicy Zakładu prowadzą także studia politologiczne, np. nad politykami imigracyjnymi i integracyjnymi państw Unii Europejskiej.

Badania prowadzone w Zakładzie w ostatnich latach dotyczyły m.in. imigrantów czeczeńskich i ormiańskich, czemu poświęcona została prezentacja. Z badań wynika, że różnice w statusie między tymi grupami są dość znaczne. Jeżeli chodzi o status socjalny i społeczny, w przypadku Czeczenów (w przeciwieństwie do większości Ormian) daje się zauważyć niedostatek materialny, a także dość małą intensywność kontaktów z Polakami. Różnice występują także w statusie zawodowym. Ormianie są najczęściej dobrze wykształceni i znajdują pracę (nierazko zresztą nieformalną, poniżej swoich kwalifikacji). Czeczeni częściej mają problem z podjęciem w Polsce zatrudnienia. Co ciekawe, poziom dystansu społecznego mierzonego na tzw. skali Bogardusa jest w przypadku obu grup podobny.

Obie opisywane grupy wymagają nieco innych działań integracyjnych ze strony społeczeństwa polskiego. Współczesna imigracja Ormian, która rozpoczęła się na początku lat 90. XX wieku, charakteryzuje się dużym potencjałem adaptacyjnym, zaradnością i – pomimo pewnych trudności, głównie formalnych – ich integracja przebiega pomyślnie. Wskazane byłoby przede wszystkim uproszczenie procedur legalizujących pobyt i pracę w odniesieniu do osób, które przebywają w Polsce od wielu lat. W odniesieniu do Czeczenów, którzy są w Polsce krócej (często dopiero na pierwszym etapie ubiegania się o legalny status pobytowy) i wydają się charakteryzować mniejszym potencjałem adaptacyjnym (choćby ze względów kulturowych), należałoby zorganizować bardziej aktywne formy integracji (kursy dotyczące polskiego prawa i kultury, kursy zawodowe) i kierować je jedynie do osób, które rzeczywiście planują związać swoją przyszłość z Polską.

Autorką kolejnego wystąpienia, pt. *Polityka migracyjna w państwach Unii Europejskiej*, była dr Justyna Godlewska, również z IPS Uniwersytetu Warszawskiego. Celem jej wystąpienia była próba odpowiedzi na dwa pytania – po pierwsze, czy obecnie możemy mówić o istnieniu wspólnej polityki imigracyjnej Unii Europejskiej (WPI UE). Po drugie zaś – w jakim kierunku wspólna polityka imigracyjna będzie rozwijała się w przyszłości. Postawiono tezę o nierównomiernym rozwoju poszczególnych obszarów WPI UE – do najslabiej rozwiniętych sfer, nadal pozostających przede wszystkim w gestii państw członkowskich, należą: polityka wobec legalnej imigracji zarobkowej z państw trzecich i polityka integracji imigrantów. Omówiono zasady leżące u podstaw rozwoju WPI UE zgodnie z Europejskim Paktem na rzecz Imigracji i Azylu. Przedstawiono zmiany, jakie niosą dla rozwoju wspólnej polityki imigracyjnej UE zapisy Traktatu Lizbońskiego, a także najnowsze inicjatywy w poszczególnych obszarach polityki imigracyjnej: przyjęcie dyrektywy wspólnotowej w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu podjęcia pracy w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji (niebieska karta UE); działania w celu wzmocnienia współpracy w zakresie integracji imigrantów z państw trzecich; nowe akty prawne w dziedzinie polityki zwalczania nielegalnej imigracji („dyrektywa powrotowa”, kary dla pracodawców zatrudniających obywateli państw

trzecich, nielegalnie przebywających na terytorium UE) oraz kolejne kroki podejmowane w celu utworzenia wspólnego europejskiego systemu azylowego – propozycja powołania Europejskiego Urzędu Wsparcia w zakresie Polityki Azylowej i ustanowienia wspólnego unijnego programu przesiedleń. Podsumowując wystąpienie, podkreślono, że wspólna polityka imigracyjna UE rozwija się bardzo dynamicznie i trudno przewidzieć jaki ostatecznie przybierze kształt. Niemniej można stwierdzić, że staje się ona coraz bardziej spójna i kompleksowa, obejmując obszary, które do niedawna jeszcze leżały w wyłącznej kompetencji państw członkowskich (polityka wobec legalnej imigracji zarobkowej).

Pierwszą część obrad zamknęła prezentacja dra Stanisława Kamińskiego z KSiPS Uniwersytetu Ekonomicznego pt. *Migranci na Dolnym Śląsku w świetle badań GUS*. W wystąpieniu przedstawiono wyniki przeprowadzonego w 2008 r. przez służby statystyki publicznej badania ankietowego „Imigranci w Polsce”, w zakresie dotyczącym województwa dolnośląskiego. Wśród wyników znalazły się przede wszystkim liczebność oraz struktura demograficzno-społeczna imigrantów przebywających w miejscach stałego zakwaterowania. Ponadto w wystąpieniu zaprezentowane zostało zestawienie dostępnych w Polsce źródeł informacji nt. migracji stałych oraz czasowych, obejmujące zarówno źródła administracyjne, badania prowadzone przez GUS, a także badania instytucji naukowych.

W drugiej sesji organizatorzy zaplanowali panel dyskusyjny nt. *Polska polityka migracyjna – stan i wyzwania na przyszłość dotyczące polskiej polityki migracyjnej*, którą poprowadzili prof. Mirosław Księżopolski, prof. Małgorzata Szyłko-Skoczny oraz dr Maciej Duszczyk – pracownicy Instytutu Polityki Społecznej UW. Tematyka tego panelu związana była ściśle z usługą badawczą realizowaną przez IPS, pt. „Przeprowadzenie badań nt. systemów imigracji różnych grup migranckich oraz dopuszczenia ich do polskiego rynku pracy, np.: osób wysoko wykwalifikowanych; zagranicznych studentów polskich uczelni; studentów szkół zagranicznych odbywających praktykę/staż w Polsce; pracowników delegowanych przez firmy zagraniczne; pracowników tymczasowych z państw sąsiadujących”.

Głównym celem tej sesji było przedyskutowanie trzech potencjalnych wariantów funkcjonowania polskiej polityki migracyjnej.

1) Polityka imigracyjna ograniczonego napływu cudzoziemców.

Przyjmując założenie, że wśród obywateli polskich istnieją istotne potencjały w zakresie wzrostu partycypacji na rynku pracy, a polityka imigracyjna powinna charakteryzować się komplementarnością w stosunku do zatrudnienia Polaków, wskazane byłoby zaprojektowanie takich instrumentów, które skierowane zostałyby tylko do takich jednostek czy grup cudzoziemców, w przypadku których istniałaby pewność, że ich napływ nie będzie negatywnie wpływał na wzrost aktywności na rynku pracy obywateli polskich. W dużej mierze oznaczałoby to utrzymanie przesłanek, które decydują o kształcie obecnej polskiej polityki imigracyjnej. Oczywiście możliwe byłyby tu specjalne programy nastawione na pozyskiwanie konkretnych imigrantów lub też stosowanie programów *ad hoc*, mających za zadanie czasowe i branżowe

uzupełnienie niedoborów polskiej siły roboczej. Za takim podejściem przemawia również ocena przygotowania polskich instytucji polityki społecznej oraz polskiego społeczeństwa w zakresie integracji cudzoziemców, szczególnie pochodzących z innych kręgów kulturowych. Ograniczony napływ cudzoziemców nie powodowałby wzrostu napięć na tym tle i pozwoliłby instytucjom odpowiedzialnym za integrację cudzoziemców utrzymać obecny zakres oraz instrumentarium wsparcia.

2) Polityka imigracyjna prymatu rynku pracy.

Jeżeli przyjmiemy, że funkcją polityki imigracyjnej w kontekście rynku pracy jest uzupełnianie niedoborów siły roboczej w dłuższej perspektywie oraz uzyskanie maksymalnych efektów w zakresie przeciwdziałania negatywnym skutkom procesów demograficznych, to konieczne jest zasadnicze jej przeformułowanie w kierunku uatrakcyjnienia Polski jako kraju potencjalnej imigracji. Oznacza to wprowadzenie instrumentów aktywnego pozyskiwania imigrantów, nawet jeżeli w pewnych okresach pozostawaliby oni bierni zawodowo. Takie podejście nie wyklucza elastycznego stosowania testu rynku pracy, którego przejście decydowałoby o uzyskaniu prawa pobytu na terytorium Polski niektórych kategorii pracowników. Model taki zakłada również kierowanie oferty do tych kategorii cudzoziemców, którym pewne specyficzne cechy (np. podobieństwo rynków pracy i edukacji państw emigracji i Polski), pozwolą włączyć się, natychmiast lub po stosunkowo krótkim okresie, na stałe do polskiego rynku pracy.

Takie podejście do polityki rynku pracy oznacza również konieczność stworzenia dodatkowych instrumentów aktywizacji obywateli polskich, którzy pozostają bezrobotni lub bierni zawodowo. Otwieranie polskiego rynku pracy na napływ cudzoziemców powoduje większe możliwości wyboru pracowników po stronie pracodawców oraz wprowadzenie realnej alternatywy dla zatrudnienia pracowników polskich. Możliwość zatrudnienia cudzoziemca, przy braku odpowiednio przygotowanego do pracy Polaka, może powodować brak zainteresowania ze strony pracodawców inwestowaniem w szkolenia czy nabywanie nowych kwalifikacji przez pracowników rodzimych. Większe otwarcie na napływ cudzoziemców, podobnie jak w innych państwach, wytworzy dodatkową konkurencję w niektórych sektorach, wymuszającą na pracownikach polskich konieczność większej elastyczności i wzrostu efektywności.

3) Model aktywnego państwa imigracyjnego.

Polityka imigracyjna państwa może pełnić różne funkcje w zakresie osiągnięcia celów strategicznych. Oprócz uzupełniania niedoborów na rynku pracy oraz wsparcia stabilności systemów emerytalnych może być również instrumentem polityki zagranicznej czy też działań państwa mających na celu zwiększenie liczby ludności czy też uzyskanie większej różnorodności kulturowej. Przykładem kraju, który stosuje tego typu politykę, jest Hiszpania. Takie podejście do polityki imigracyjnej wymaga jednak zasadniczej zmiany w podejściu do niej w celu uzyskania konsensusu społecznego oraz przygotowania instytucjonalnego do zarządzania poszczególnymi, zróżnicowanymi instrumentami mającymi na celu zachęcenie większej liczby osób

do przyjazdu na terytorium danego państwa. Jednocześnie zgodnie z propozycją doktryny polskiej polityki imigracyjnej, zawartej w rozdziale 2 niniejszego opracowania, integracja na rynku pracy powinna być jedną z głównych przesłanek do uzyskania prawa pobytu. Ponadto konieczna jest weryfikacja przyznanego prawa na podstawie integracji danego cudzoziemca z polskim społeczeństwem. Model aktywnego państwa imigracyjnego zakłada łatwość wjazdu do Polski, ale jednocześnie podjęcie działań ukierunkowanych na integrację ze społeczeństwem polskim, co zostanie zweryfikowane po z góry określonym terminie, na jaki była wydana pierwotna zgoda na pobyt. Jednym z kluczowych elementów zgody na przedłużenie pobytu powinna być aktywność na rynku pracy. Takie założenie pozwalałoby na uniknięcie wielu potencjalnych problemów związanych ze wzmożonym napływem cudzoziemców.

W pierwszej części dyskusji podjęto próbę odpowiedzi na pytania: jakie powinny być priorytety polskiej polityki migracyjnej, czy należy stosować w niej preferencje narodowe i jaki powinien być instytucjonalny model polskiej polityki imigracyjnej.

Prof. Zdzisław Pisz z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu zwrócił uwagę na konieczność uwzględnienia w dyskusjach na temat modelowania polityki migracyjnej potrzeb naszego rynku pracy. Rozważał on wpływ omawianej polityki na aktywizację zawodową polskiej siły roboczej. Określając strategię polityki migracyjnej, należy zastanowić się nad atrakcyjnością naszego kraju w kontekście międzynarodowym (z punktu widzenia imigracji siły roboczej) i ewentualną koniecznością podnoszenia kwalifikacji napływających nisko wykształconych migrantów.

Prof. Olga Kowalczyk z wrocławskiego Uniwersytetu Ekonomicznego zwróciła uwagę na konieczność współpracy polityki społecznej i polityki migracyjnej. To polityka społeczna kształtuje świadomość, tworzy instrumenty i infrastrukturę społeczną, która może zachęcić migrantów do osiedlenia się na stałe w naszym kraju. Zdaniem prof. Kowalczyk aktywna polityka społeczna może przygotować kraj na przyjęcie migrantów i stworzyć warunki sprzyjające ich pozostaniu w Polsce. Migracje są źródłem korzyści dla kraju przyjmującego, potwierdzeniem tego jest rywalizacja między Stanami Zjednoczonymi a krajami Unii o wysoko wykwalifikowanych pracowników.

Dr Justyna Godlewska z Instytutu Polityki Społecznej w Warszawie opowiedziała się za uznaniem polityki integracji imigrantów za część wspólną polityki społecznej i polityki migracyjnej. Zadaniem polityki społecznej w obszarze migracji jest tworzenie warunków życia dla imigrantów, oddziaływanie organizacji życia społecznego na tę grupę oraz tworzenie prawa w tym zakresie. Zwróciła uwagę, iż nie wszystkie aspekty polityki migracyjnej wchodzą w obszar zainteresowań polityki społecznej, ma ona także silne relacje z polityką zagraniczną i bezpieczeństwa. Zdaniem dr Godlewskiej bez sprawnego systemu monitoringu rynku pracy powodzenie drugiego modelu, zaprezentowanego przez panelistów, jest wątpliwe. Zwróciła uwagę na konieczność określenia, czy otwartość w tym modelu dotyczy tylko rynku pracy czy zakłada uruchomienie aktywnych programów imigracyjnych.

Marcin Kulnicz z Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej nawiązał do problemu określenia potrzeb polskiego rynku pracy. Podał w wątpliwość możliwość wskazania, w jakim kierunku będzie się rozwijać polska gospodarka w przyszłości i, co za tym idzie, jakie będzie zapotrzebowanie pracodawców. Zastanawiał się, czy polskiej gospodarce powinno zależeć na zwiększaniu zasobów siły roboczej o relatywnie niskim poziomie innowacyjności pracowników. Zwrócił uwagę na konsekwencje migracji nisko wykwalifikowanej siły roboczej, w tym dylematy związane z szeroko pojętą integracją. Podkreślił jednocześnie, że w naszym kraju napływ imigrantów nie wpłynął na aktywizację bezrobotnych. Stosowany obecnie system uproszczony nie prowadzi do efektu substytucyjnego, czyli zwalniania Polaków i zatrudniania na ich miejsce obywateli państw sąsiadujących.

W dalszej części głos w dyskusji zabrał dr hab. Ryszard Szarfenberg z Instytutu Polityki Społecznej w Warszawie. Zwrócił on uwagę na konieczność uwzględnienia polityki unijnej w zakresie migracji w procesie kształtowania polskiego modelu polityki migracyjnej. Według dra hab. Szarfenberga niezbędne jest przedstawienie cech i założeń, analiza kosztów i korzyści oraz określenie konstytutywnych wartości poszczególnych modeli polityki migracyjnej.

Uczestnicy konferencji dyskutowali także na temat preferencji narodowych w obszarze polityki migracyjnej. Pani prof. Grażyna Firlit-Fesnak z Uniwersytetu Warszawskiego wykazała wątpliwość, czy w świetle prawa międzynarodowego Polska może określić preferencje w zakresie imigrantów. Dr Łukasz Łotocki odniósł się do wypowiedzi prof. Firlit-Fesnak i zwrócił uwagę, iż takie mechanizmy już w Polsce istnieją, zarówno w zakresie narodowości, jak i obywatelstwa, i nie traktuje się ich jako przejawów dyskryminacji. Zdaniem dra Macieja Duszczyka nie należy utożsamiać preferencji narodowych z dyskryminacją i łamaniem praw człowieka (nawiązał do systemu zielonych kart i układów stowarzyszeniowych Unii Europejskiej).

Krzysztof Lewandowski z Departamentu Polityki Migracyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji zwrócił uwagę na rozproszenie kompetencji w zakresie polityki migracyjnej i wynikającą stąd konieczność konsolidacji organizacyjnej w celu przyjęcia nowych rozwiązań. Podkreślił znaczenie uwarunkowań unijnych w obszarze polityki migracyjnej i interesu narodowego. W odniesieniu do wystąpień panelistów zastanawiał się, czy nie należy stworzyć modelu przejściowego, którego podstawą będzie model pierwszy. Za najbardziej zasadny uznał jednocześnie model rynku pracy ze względu na włączenie aspektu ekonomicznego migracji i podziału zadań między Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej a Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Krzysztof Lewandowski zwrócił uwagę, że aktualną politykę migracyjną determinują procedury repartycyjne, Karta Polaka i obszar polskiej emigracji zarobkowej do Unii Europejskiej. Pomimo braku strategii w formie dokumentu, polityka migracyjna była prowadzona w Polsce już od roku 1990. Przewiduje się, że w przyszłym roku zostanie przedstawiony projekt strategii migracyjnej Polski. W strategii tej

poruszone zostaną m.in. sprawy migracji legalnej i nielegalnej, migracji zarobkowej, azylu i ochrony cudzoziemców, integracji, monitoringu i modeli migracyjnych. K. Lewandowski zwrócił uwagę na istniejący aparat biurokratyczny, nieczytelne prawo, wymiar ekonomiczny migracji i bezpieczeństwo państwa. Poruszona została także kwestia Międzyresortowego Zespołu ds. Migracji, grupy ds. opracowania strategii migracyjnej oraz grupy ds. przesiedleń.

W dyskusji podjęto także wątek edukacji migrantów. Dr Krystyna Gilga z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu zwróciła uwagę na konieczność prowadzenia polityki edukacyjnej wobec dzieci migrantów i polityki mieszkaniowej dla tej grupy. W toku dyskusji, w którą włączył się pan Marcin Kulinicz, dr Łukasz Łotocki i Krzysztof Lewandowski, poruszony został problem jednolitości kulturowej Polski, integracji i zachowania odrębności kulturowej migrantów, zróżnicowania dostępu do edukacji w zależności od kraju pochodzenia imigrantów i poziomu szkolnictwa.

O podsumowanie pierwszej części panelu dyskusyjnego poproszono prof. Małgorzatę Szyłko-Skoczny oraz dra Macieja Duszczyka. Paneliści wyjaśnili, iż problem modelowania, aspekt społeczny migracji i problem potrzeb rynku pracy były podjęte we wstępnym etapie projektu. Zwrócili uwagę, że w odniesieniu do monitoringu rynku pracy uwzględniono model australijsko-kanadyjski i brytyjski. Podsumowując, prof. M. Książkowski stwierdził, iż za wcześnie jest za tworzenie modeli polityki migracyjnej, stąd należy najpierw określić jej kierunek.

W dalszej dyskusji podsumowującej głos zabrała dr Justyna Godlewska, zwracając uwagę na aspekt ekonomiczny i ochronny wspólnej polityki migracyjnej. Podkreśliła jej znaczenie dla migracji specjalistów z innych części świata, ochrony granic zewnętrznych i agencji Frontex. Pomimo braku podstaw traktatowych ważną częścią wspólnej polityki migracyjnej jest polityka integracyjna.

Prof. M. Książkowski z kolei zastanawiał się, czy w przypadku Polski można mówić o swobodzie w stosowaniu polityki migracyjnej i jaki jest zakres kontroli nad procesami migracyjnymi w naszym kraju. Dr J. Godlewska podkreśliła, że w Unii Europejskiej obowiązuje zasada solidarności i wszystkie państwa są zależne od siebie. W odniesieniu do kontrolowania napływu należy traktować Unię Europejską jako całość.

Pan K. Lewandowski zwrócił przy tym uwagę na problem nielegalnej migracji oraz aktywnej polityki migracyjnej w krajach potencjalnych uchodźców. Zastanawiał się nad kształtem polityki europejskiej w obszarze migracji.

Drugiego dnia konferencji odbyła się jedna sesja, w której podstawę do dyskusji stanowiły „wybrane aspekty pracy badawczo-naukowej pracowników Katedry Socjologii i Polityki Społecznej UE we Wrocławiu”. Sesji tej przewodniczył prof. UE Adam Kubów.

Pierwsze wystąpienie, dr Joanny Szczepaniak, dotyczyło wykluczenia społecznego dzieci i młodzieży w warunkach współczesnych. Celem tego wystąpienia było zwrócenie uwagi na problemy definicyjne wykluczenia społecznego, przede wszystkim zaś na wieloaspektowość i złożoność tego problemu oraz trudności w jego roz-

wiązywaniu. Owe trudności nierzadko związane są ze zbyt lakonicznym traktowaniem omawianych grup społecznych lub też „spychaniem ich na boczny tor” poprzez wskazywanie jako priorytetowe innych osób i grup (np. bezrobotnych). Autorka odniosła się m.in. do Narodowej Strategii Integracji Społecznej, przytaczając jako przykład wymienione w tym dokumencie osoby, rodziny lub grupy wykluczone społecznie lub zagrożone tym zjawiskiem, które poniekąd dotyczą także dzieci i młodzieży, jednak nie wskazuje się na nie wprost, co rodzi obawy, iż w podejmowaniu dyskusji lub praktycznych działań na rzecz zwalczania wykluczenia społecznego nie będą one traktowane z należytą uwagą. Ze względu na tematykę konferencji szczególnie podkreślony został tu problem eurosieroctwa, a przy tym konieczność jednoznacznego zdefiniowania tego zjawiska oraz podjęcia działań na rzecz rzetelnego rozpoznawania jego skali, sposobów przeciwdziałania i zwalczania.

Następny referat, pt. *Edukacja na Dolnym Śląsku*, wygłosiła dr Krystyna Gilga. Autorka skoncentrowała się na współczesnych celach i zadaniach edukacji, które wynikają z wytycznych Rady Europejskiej. Na tej podstawie oraz w odniesieniu do odpowiednich wskaźników przyjętych przez RE ustalono następujące kierunki zmian w zakresie edukacji na Dolnym Śląsku.

Pozytywną zmianą w województwie dolnośląskim jest stały wzrost odsetka osób z wykształceniem ponadpodstawowym; z prawie 57% w 1988 r. do prawie 69% (w kraju wzrost z ok. 55% do ok. 67%). Wzrósł udział osób z wykształceniem średnim i policealnym (o 8,3%) i wyższym (o 3,7%). Natomiast udział osób z wykształceniem podstawowym nieukończonym i bez wykształcenia szkolnego zmniejszył się w tym czasie ponaddwukrotnie. Na Dolnym Śląsku stale rośnie odsetek osób z wykształceniem wyższym. Na przestrzeni 18 lat, pomiędzy ostatnimi spisami powszechnymi, odsetek mieszkańców Dolnego Śląska legitymujących się wykształceniem wyższym wzrósł z 6,6% do 10,3%.

Znaczenie kształcenia przedszkolnego jest coraz bardziej uznawane w całej Europie. Niekorzystnym zjawiskiem w Polsce jest niski poziom uczestnictwa w edukacji przedszkolnej dzieci w wieku 3-5 lat (ok. 30%), podczas gdy w krajach Europy Zachodniej wskaźnik ten waha się między 70% a 100%. Między 2000 r. a 2005 r. objęcie czterolatków kształceniem wzrosło w krajach UE 27 o ok. 3%, osiągając ponad 85%. Występują również ogromne dysproporcje w upowszechnianiu wychowania przedszkolnego między miastem a wsią. Jedyne 17,5% dzieci mieszkających na wsi uczęszczało do przedszkola, wobec 55% dzieci miejskich.

W województwie dolnośląskim w latach 1999-2006 zlikwidowano 124 placówki wychowania przedszkolnego, z czego 98% na wsi. Mimo to coraz więcej dzieci objętych jest opieką przedszkolną. Pokazuje to odsetek dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym na 1000 dzieci w wieku 3-6 lat. W roku 1999 wynosił on 505 dzieci, a w 2006 r. 594 dzieci i wzrósł o 18%. O wiele mniej korzystna była sytuacja dzieci wiejskich. W roku 1999 opieką przedszkolną objętych było 311 dzieci, a w 2006 – 344 dzieci, a więc o 11% więcej. Ograniczenie dostępu do opieki przedszkolnej, zwłaszcza na terenach wiejskich, jest zjawiskiem bardzo niekorzystnym

z wielu powodów. Skutkuje to m.in. zapóźnieniami rozwojowymi dzieci z zaniedbanych rodzin, utrudnia aktywizację zawodową kobiet i przyczynia się do powiększania nierówności rozwoju regionów.

Istotne znaczenie mają zmiany w dokonywanym przez młodzież z woj. dolnośląskiego wyborze typów szkół, uwzględniającym kształcenie dające zawód i bez zawodu. W 1999 r. ponad 68% młodzieży wybierała szkoły umożliwiające uzyskanie zawodu. Podobnie kształtowała się liczba absolwentów szkół mających zawód i bez zawodu. W 2006 r. nastąpiło odwrócenie proporcji: ponad 58% uczniów uczęszczało do szkół, które nie dają zawodu, a tylko niecałe 42% do szkół zawodowych. Wśród absolwentów proporcje są podobne. Jest to skutek nie tylko zmiany aspiracji edukacyjnych młodzieży, ale również likwidacji szkół zasadniczych i średnich zawodowych. Spowodowało to efekt wpychania młodzieży na ścieżki edukacyjne kończące się egzaminem maturalnym, ale wymagające dodatkowego kształcenia na poziomie policealnym lub wyższym w celu uzyskania kwalifikacji zawodowych. Spada liczba szkół ponadgimnazjalnych. Najszybciej ubywa placówek kształcących na poziomie szkolnictwa zawodowego zasadniczego i technicznego.

Ostatnie wystąpienie zaplanowano dla doktorantki mgr Emilii Jakóbczak, która przedstawiła główne cele, tezy i problemy badawcze swojej dysertacji doktorskiej nt. *Przeciwdziałania ubóstwu kobiet w Polsce w okresie przekształceń systemowych na przykładzie działalności społecznej Kościoła katolickiego*.

W dyskusji po tej części konferencji w pierwszej kolejności postawiono pytania dotyczące edukacji w Polsce w kontekście reformy z 1999 r. Zdaniem dr Krystyny Gilgi reforma edukacji przyniosła przede wszystkim zmiany ilościowe, a nie jakościowe – na przykład jest więcej budynków szkolnych lepiej wyposażonych. Dr Gilga zwróciła uwagę na wpływ wielkości gimnazjów na procesy kontrolne i wychowawcze, na nieprzygotowanie nauczycieli do zmian, a także na brak współpracy rodziców ze szkołą.

Próbie oceny skutków reformy edukacji podjął również prof. Zdzisław Pisz. Podkreślił, że w teorii reformy gimnazja miały zapewnić równy dostęp pod względem ilościowym i jakościowym do edukacji. Zwrócił również uwagę na problem rejoni-zacji i kształcenia praktycznego.

Ponadto w tej części dyskusji dr Maciej Duszczyk odniósł się do problemu euro-sieroctwa. Podjęto także dyskusję nad przygotowywaną przez mgr Emilię Jakóbczak rozprawą doktorską.